

Portal Województwa Lubuskiego



O Regionalnych Programach Operacyjnych we Wrocławiu



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -16 grudnia 2016 godz. 08:31

Perspektywa finansowa UE 2014-2020 ze szczególnym uwzględnieniem Regionalnych Programów Operacyjnych jako instrumentu rozwoju Regionalnego to tematy konferencji pod hasłem "Poszerzamy Perspektywę", która odbyła się 16 grudnia br. we Wrocławiu. O lubuskich doświadczeniach związanych z realizacją unijnej perspektywy opowiadała

w debacie marszałek Elżbieta Anna Polak.

Regiony wdrażają unijne środki

W debacie dot. wdrażania Regionalnych Programów Operacyjnych udział wzięli marszałkowie: lubuski - Elżbieta Anna Polak, dolnośląski - Cezary Przybylski i opolski Andrzej Buła.

Na początek podsumowano pierwsze dwa lata wdrażania nowej perspektywy. - Na początku było bardzo trudno. Nie tylko Dolny Śląsk, ale też w regionie lubuskim mamy pewne opóźnienia. Myślę jednak, że to koło zamachowe ruszy, bo mamy dużo więcej środków finansowych w tej perspektywie. Teraz do regionów trafiło 40% unijnego tortu. Mamy więc kasę, mamy paln - wcześniej wszyscy zaktualizowaliśmy strategie, mamy wizje, wiemy jak to zrobić - mówiła marszałek Elżbieta Anna Polak. Jak podkreślała, po już przeprowadzonych konkursach widać, że jest olbrzymi apetyt na pieniądze, na projekty. - Największa aktywność jest wśród przedsiębiorców - 350 projektów, znacznie przekraczających alokację - dodała marszałek.

Jaki jest więc klucz do sukcesu? Marszałek opolski podkreślał, że niezwykle ważna jest ścisła współpraca z przedsiębiorcami i częste konsultacje. - To dla nich są te pieniądze i oni wiedzą, na co te środki przeznaczyć - mówił. O współpracy z przedsiębiorcami mówiła także marszałek Elżbieta Anna Polak, która zaprezentowała ideę Lubuskiej Akademii Rozwoju. To właśnie miejsce, w którym przedsiębiorcy i przedstawiciele samorządów zdobywają praktyczną wiedzę o funduszach europejskich. -Zainteresowanie było tak duże, że musieliśmy stworzyć dwie grupy. Przedsiębiorcy systematycznie przychodzą na zajęcia, w ankietach wypełniają, jakie chcą, żeby były tematy. Są niesłuchanie aktywni, wcale to ich nie nudzi- wyjaśniła. Marszałek Przybylski podkreślał, że na Dolnym Śląsku w komunikacji z przedsiębiorcami pomagają izby gospodarcze. - Jestem zwolennikiem tego, żeby przedsiębiorcy należeli do izb i to bardzo ułatwia pracę - wyjaśnił. Bardzo ważne, zdaniem marszałka Buły, jest to, aby tłumaczyć beneficjentom jak wygląda proces przyznawania środków. Ważna jest także współpraca pomiędzy rządem i samorządem. - Nie ma dwóch drużyn marszałków i rządu. To powinna być jedna drużyna, która pracuje razem. Apeluję do strony rządowej - stworzymy jedną drużynę!

A na co postawiły regiony? - W Lubuskim postawiliśmy na kilka istotnych projektów, które w sposób systemowy rozwiązują problemy - odpowiedziała marszałek Elżbieta Anna Polak. Wśród nich wart 170 mln zł projekt zakładający modernizację szkolnictwa zawodowego. Jednak postawienie na projekty systemowe, niespodziewanie przyniosło opóźnienia we wdrażaniu RPO. - Chociaż jest zielone światło i tryb pozakonkursowy, to jest problem, ponieważ jeżeli choćby jeden partner się spóźni, umowa nie może być podpisana. Okazało się, że organem prowadzącym dla trzech szkół jest Ministerstwo Rolnictwa i projekt się opóźnia - wyjaśniła. Marszałek mówiła także o dwóch dużych projektach z obszaru ochrony zdrowia. - Okazało się, że nie dość, że procedura jest złożona, to jeszcze pojawiła się potrzeba posiadania wielu opinii. Udało się jednak pozyskać je wszystkie. Więc mam nadzieję, że uda się te duże projekty zakontraktować, ale liczyliśmy, że to będzie dużo wcześniej - wyjaśniła E. Polak.

O problemach ustawowych mówił także marszałek dolnośląski. - Czekamy na plany gospodarki odpadami- mnóstwo beneficjentów czeka na uruchomienia tego programu, ustawę dot. sieci szpitali. Prawo wodne też komplikuje nam sytuację - wyjaśnił.

Marszałkowie się chwalą

Marszałkowie chwalili się także sukcesami. - Jeżeli patrzymy na ilość naborów i rozstrzygnięć, to możemy być zadowoleni. Na pewno infrastruktura drogowa i kolejowa. Mamy też bardzo dobre projekty miękkie, gdzie samorządy ze sobą współpracują - wyjaśnił.

Marszałek Polak chwaliła lubuskich przedsiębiorców. - Skutecznie staramy się budować Zieloną krainę nowoczesnych technologii. Taki mamy plan. Dlatego wybraliśmy inteligentne specjalizacje: zielona gospodarka, zdrowie i jakość życia, innowacyjny przemysł tradycyjny, a także, branże informatyczne. I to właśnie za projekty wpisujące się w te obszary przyznawane są dodatkowe punkty, co zwiększa szansę na środki dla przedsiębiorców. To, jak się okazuje trafny wybór, bo wpływa mnóstwo projektów - tłumaczyła. Marszałek chwaliła się także inwestycjami w zakresie poprawy dostępności drogowej i komunikacyjnej. - Wybraliśmy listę i skutecznie to realizujemy. Udało się nam skutecznie wywalczyć S3. Do tej ekspresówki możemy wykonać całą sieć dróg regionalnych, żeby nie przejechać tranzytem przez region, ale też go odwiedzić. To też dostępność teleinformatyczna. W poprzednim okresie programowania wybudowaliśmy autostradę internetową. Teraz możemy realizować mnóstwo projektów. Jestem dumna z e-projektów, które realizujemy: e-zdrowie, e-urząd. Prawdziwe narzędzia dla mieszkańców - podkreślała E.Polak.

Opolskie pochwaliło się projektem dla rodziny. - To jest nasze wyzwanie.

Zapisałiśmy 360 mln euro na działania prospołeczne. Cieszę się z projektów dla przedsiębiorców z przeznaczeniem na innowacje. Przedsiębiorcy mnie nie zawiedli. Ich chęci trzykrotnie przekraczają alokację - wyjaśnił.

Projekty Polski Zachodniej

Jednym z tematów debaty była kwestia Polski Zachodniej. - Jeżeli patrzymy na środki przeznaczone na Polskę Wschodnią, nie przekładają się one na PKB, ilość firm, spadek bezrobocia. Jeżeli te olbrzymie środki byłyby zainwestowane u nas, przyniosłyby lepsze efekty - przekonywał marszałek dolnośląski. - Niestety, ale w Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju pan Minister Morawiecki zapomniał o Polsce Zachodniej. Jest to dokument rządowy. Polska Zachodnia to oddolna inicjatywa, która otrzymała od rządu zapewnienie, że te osiem wybranych przez nas projektów kluczowych otrzyma finansowanie z programów krajowych. Następnie powstały Kontrakty terytorialne, gdzie wpisywaliśmy do realizacji konkretne projekty, które miały przynieść skok cywilizacyjny. To przede wszystkim S3, Odra - o tych już wiemy, że będą zrealizowane. Inne projekty są raczej zagrożone: sieci energetyczne, projekty kolejowe. Wymaga się od regionów wysokich wkładów własnych. Na konwencji marszałków podjęliśmy takie stanowisko, żeby Polska Zachodnia była obecna w dokumentach rządowych - wyjaśniła marszałek Polak.